

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/przedmioty-i-relikwie/pamietniki-z-katynia/12417,Trepiak-Jozef.html>
2022-06-27, 05:24

PAMIĘTNIKI Z KATYNIA

Trepiak Józef

Wrzesień 1939r.

1.

Wybuch wojny z Niemcami.

6.

O godzinie 2-iej wyjazd z Warszawy, na noc w Dęblinie.

7.

O godz. 13-iej przyjazd do Lublina, o godz. 17 do Trawnik, o 21 do Kowla

8.

O 2-iej wyjazd z Kowla, o 5 przyjazd do Włodzimierza.

9.

We Włodzimierzu.

10.

1.03. wyjazd z Włodzimierza, o 14 przyjazd do Rejowca, o 18 do Chełmna.

11.

Noc w Chełmie. O 4-ej wymarsz do wsi Serebryszcze, o 9-ej do Chełma, jazda od 13 - 19 do Włodz[imierza] autem. We Włodz[imierzu] o 19, nocleg u wuja.

12.

O godz. 11 zameldowanie się u gen. Sawickiego i zosta[łem] przydzielony do sztabu grupy gen. Sawickiego. Noc na sianie w Sajmiki pow. włodz[imierski].

16.

Zbudzono mnie o 2 na wyjazd o 4. Zaczęła się strzelanina o 5, wyjechałem na rowerze do (...)

17.

Cicho. Niemcy odeszli, o 5 po poł[udniu] dowiedziałem się o bolszewikach. O 6-ej wyjazd po Tonię, powróciłem o 3.

18.

Czekam w koszarach, mamy wyjść za Bug.

19.

Rano - nie wiadomo co będę robić. Około 9 wiadomość o rew.[olucji] w Niemczech i zatrzymaniu się bolszewików.

20.

Otoczeni przez bolszew[ików]. Spanie w rowie.

21.

W drodze do Łucka. No na ściernisku. O Boże! Za co takie cierpienia.

22.

Straszny marsz a jeszcze gorsza noc na mokrym ściernisku.

23.

Rano wymarsz p 4-ej do Łucka. 5 km. W Łucku przemarsz głównymi ulicami.

24.

W Łucku. Rano zbiórka, później po godzinie powrót do koszar.

25.

O godz. 8 wymarsz z koszar na dziedziniec, ma być rejestracja i wyjazd do Równego. Przeszliśmy do 5 po poł[udniu]. Przeprowadzali obok wagonów i powrót do koszar na noc.

26.

Wstaliśmy o 6, o 12-ej wymarsz z koszar, o 2-ej wyjazd. Przejechaliśmy kilkanaście km i stop na noc w wagonie. Bez prowiantów

[od tego miejsca autor obok dat kalendarzowych dopisuje liczby, które mają zapewne oznaczać kolejność dni spędzonych w niewoli. Zaczyna od cyfry „9”.]

9 -27.

W drodze wlecemy się. O godz. 19 w Równie [Równem]. Po 2 godz. dalej. W nocy przekroczyliśmy granicę sowiecką. Bez prowiantu. Zupę kart[oflaną] zawdzięcz.[am] Dulębie.

11.-28.

Noc w wagonie. O godz. 7 wieczór przyjazd do Szepletówki. Po godzin[ie] postoju wymarsz do koszar. O 11.30 w nocy wydano chleb 1/5 na 1 m [?]. Spanie na cementowej posadzce bez słomy.

Październik

15- 4.

O godz. 11 wyjazd z Moskwy przez Kuszinę, Ozeralje. Jedzie b. szybko.

16.-4.

O godz. 4 w Jelcu. Godz. 8 w Katorowo, o 14 przyjazd do Wałujew, to dano obiad zupa kapuść[kapuśniak] i koltet z klusami.

17. -5.

Godz. 14.50 przyjazd do Biełgorodu. Drobnny śnieżek. Pierożki z mięsem 0,75 kop., 10 dkg wątróbki i 80 rbs.

25 - 14.

O godz. 10 śniadanie - kasza jaglana. O godz. 15 obiad - soczewica rzadka. Co za nudy szalone, kiedyż to się skończy.

26. - 15

Dzień pochmurny, dość ciepło, drobnny deszczyk (kapuśniaczek). Obiad o 14.30 - kapuśniak jak zwykle.

27. - 16.

Rano mgła, później dzień ciepły. Dość ładnie. Przeniesieni do sąsiedniego baraku.

28. - 17.

Śniadanie o godz. 9 - soczewica. Dzień b.[ardzo] ładny, słoneczny, ciepły. W nowym baraku. Obiad o godz. 12.30 - gęsty pęczak.

29 - 18.

Dzień dość zimny, Śniadanie - soczewica o godz. 9.30. Obiad o godz. 14-ej - pęczak.

Listopad.

43.1

Wyjazd z Tiołkina.

44.2.

Briańsk.

59.17.

„ Uczta” po 2 łyżeczki, po 2 płat[ki] kiełb.[asy] czosnek.

Styczeń 1940.

121 - 18.01.

Pożar wieży.

[Odtąd notatki prowadzone na „przystosowanych” rubrykach kalendarium roku 1939. Autor przerywa podawanie liczby dni spędzonych w niewoli.]

Luty

4.02.

Wysłałem list do Jerzego.

5.02

Na śniadanie śledzie – po 1/2. Obiad – kasza na rzadko i ta sama kaszka (manna) na rzadko. Obiad o 6 z braku torfu. Dzień ładny, b. lekki mróz – śnieg.

7.

Na śniadanie „komosa” i zupa – kasza. Na obiad – kapuśniak i kasza jaglana na sucho. Dzień ładny, mróz niewiele ponad 0 lub 0.

8.

Listów nie ogłosili. Dzień jak wczoraj. Śniadanie „komon” [? – prawdopodobnie komosa] i kapuśniak. Obiad kasza jaglana na rzadko i gęsto. Wiadomości o traktowaniu nas jako internowanych. Zmiana w traktowaniu.

9.

Służba. Listów nie ogłosili. Nowości żadnych. Doszły wieści o wystąpieniu papieża na B[oże] N[arodzenie]. Śniadanie – kasza. Obiad – kapuśniak i kasza. Odwilż.

11.

Napisałem do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie dowiedzieć się o Tonię, Halę, Zygmunta.

15.

Listów nie ma.

16.

Wiadomość z listu Wilka o Toni i Hali.

17.

Listów jest do 2000 (...) na śniadanie kasza (...) obiad,

18.

Służba w druž.[ynie]. Piękny dzień słoneczny, niewielki mróz.

21.

Dzień ładny (...), ale wiatr. Wydarzeń żadnych. Śniadania - kasza manna na rzadko. Obiad - kapuśniak, kasza manna na gęsto.

22.

Silny mróz, podobno do 37 stop. (...) Śniadanie - kasza manna. Obiad makaron i kaszka manna.

25.

Odwilż, dość wietrze. Listy wywieszane, niestety do mnie nie ma b. rz. mak. [?] kap[uśniak] gęsty.

[Od tego miejsca notatki o jedzeniu podaje autor na marginesie swoich notatek.]

26.

Śnieg, wiatr, wobec tego zaś choć temp[eratura] niezbyt niska, prawie nie wychodziłem. Czytam ang[ielską] literaturę.

27.

Pierwszy list od Halusi!!! Dzień mroźny, podobno rano - 27 stop., jednak słoneczny i ładny.
k.m. kp. k. .m. [kasza manna, kapuśniak, kasza manna]

[Autor zaczyna znowu wypisywać na marginesie kolejne liczby przebytych dni niewoli.]

162 - 28.

Odwiłż ładna pogoda. Położyłem się spać o godz. 4 z pow[odu] dyżuru. Wiadomość przez admirała od *kombriga*[\[1\]](#) o załadowaniu obozu i zmniejszeniu do połowy. Wysłałem kartkę 12-tą z kolei. mk. kp + k. ż.

163 - 29

List od Toni i karta z 1.01 i 16.01 - odwiłż, lekki, wiatr, łagodnie powietrze, k.j. mk. + k.j.

Marzec

164 -1

Pogoda brzydka, od czasu do czasu deszcze ze śniegiem. Wzrost nastrojów wyjazdow[y]ch.
Jutro (...) [?] 7 - po 50 lat. mk., mk. + k. jagl.

165 - 2

Odwiłż, drobny śnieg i lekki wiatr. Bez wydarzeń. k. jęcz., mak. i kil.

166 - 3

Temp. około 0 stopni. Bez wydarzeń. List z dnia 6.02 z Kraju o przyjeździe do Polski C[zerwonego] K[rzyża] Ameryk[ańskiego] i jakoby naszej wymianie. Listów nie ogłaszano.
k., j.k.

4

Lekki mróz. Odkażanie a raczej opluskiwanie bloku, kąpiel i odwszenie. Wydano „talony” do pisania listów. Listów nie było (...) tj. flaczki, kasza jęcz. Wczoraj (4) o godzinie 21.30 dostałem od pkt. Pszenicznego[2] kartkę od Toni z dnia 3.02.40

168 - 5.

Dość zimno, śnieżna zamieć. Nie chodziłem prawie, czytając Portrait of Clare Fr. Brett Youme. Napisałem długi list do Toni, wysłałem przez pkt. Pszenicznego wiecz.[orem] kasza z rybami(...) kasza.

169 - 6.

Dzień ładny, choć mroźny. Cały dzień czytałem Portait of Clare - jutro musze oddać. Wczoraj dano machorkę, zapałki i mydło. Cukru nie ma. Dali tylko 300 gr chleba, kasza (...) kasza (...)

170 - 7

Dzień ładny. Mróz niewielki. Bez wydarzeń. Pogłoski: w marcu z Rosji mamy wyjechać 1) do Niemiec, 2) rozestani po Rosji z umożliwieniem ucieczki za granicę.

171 - 8.

Bez wydarzeń. Dzień ładny, słoneczny, lekki mróz. Wg pogłosek 17.03 ma wyjechać 1.700 ludzi z obozu - dokąd? Nie wiadomo. k. jagl.

172 -9.

Dzień dość mroźny. Byłem na robocie przy oczyszczaniu drogi ze śniegu zrobiliśmy jakiś 12 km, zmarzłem i zmęczyłem się. Wyszliśmy o 8.30, powrót około 17-ej. Wywieźli kilku oficerów, nie wiadomo dokąd. Wysłałem list (...)

173 - 10

Ładny dzień, dość silny wiatr w okno, zimno. Wywieszono list, do mnie nie było. – Fejt gwarzył – kasza, kap., kasza.

174 - 11.

Dzień mroźny, lekki mróz. Bez wydarzeń. Dużo domysłów i interpretacji wywołał wyjazd Ribbentropa do Rzymu, kasza, kap., kasza

175 - 12.

Dość mroźno. Wiatr, nieprzyjemny. Pogłoski o wyjeździe coraz silniejsze o wyjeździe. k. coś niekr[ęślony], gr., kasza.

176 - 13

Zupełna odwilż. Rano podniecenie z powodu wiadomości o zawarciu pokoju z Finlandią. Komentowanie. Miałem służbę w drużynie. Sam chleb wydano o godz. 19.30. Śniadanie i obiad bez chleba. Kart, kap., kasza

177- 14.

Odwilż zupełna. Śnieg ginie bardzo szybko. Nic ciekawego. Wieczorem Fejt – kasza, kart., kasza

178 - 15

Odwilż. Nic ciekawego. Wieczorem Morawski. Kasza, kartoflanka, kasza.

179 - 16.

Cały dzień deszcz, wieczór mokry śnieg, dość silny wiatr. Wielkie poruszenie w związku z pogłoskami o możliwym wyjeździe do krajów neutralnych. List do Zygmunta.

180 - 17.

Dość silny mróz. Nic ciekawego. Przesiedziałem cały czas prawie nie wychodząc.
kartofl.(podła) kasza rząd., kasza.

181 - 18.

Przymrozek. Znajdowany imieniny. Bez wydarzeń. wszystko jeszcze pod wrażeniem
wyjazdu. Wałkowanie. Nic ciekawego. Kasza, kartofl., kasza.

182 - 19.

Lekki mróz, bardzo ślisko. Nic ciekawego, Rzadka kasza, makaron, mamałyga. Listów nie
było. Dużo dyskusji i wiadomości wyjazdowych do państw neutralnych.

183 - 20.

Dość silny mróz, podobno rano -20°, później słońce. Bez wydarzeń. Obniżenie się nadziei
wyjazdow[ywch] w związku z rozmową z Aleks.[androwiczem] kmdr Kamiński. Listów nie
ma. ½ roku w niewoli.

184 - 21.

Nic ciekawego. Rano dość silny mróz, dzień słoneczny, kasza, kasza.

22.

Dzień ładny. Rano mróz ca -15°, później odwilż. Dzień słoneczny. Nadal nie wiadomo „pisać,
czy nie”. Gruntownie „święteczne” porządki. Kasza, rzadk., mak., kasza.

23.

Mróz kilka stopni poniżej 0. Pochmurno. Wiadomości z gazet o samolotach ang[ielskich] na
płk. Niemcami i Polską (pierwsza). Nic ciek[awego]. Podobno Aleks[androwicza] wyjechał do
kombriga.

24.

Wielkanoc. Pogoda ładna. Bez wydarzeń,

25.

Pon[iedziałek] Wielkan[ocny]. Temperatura około 0. Bez wydarzeń.

26.

Pogoda b. ładna, lekki przymrozek, później słońce. Nic ciekawego. Nadal wałkowanie – tak czy nie, czy jechać czy nie. Pod znakiem kaszy.

27.

Od 9 do 11 praca przy śniegu. Obok budowy. Pogoda wstrętna, mokry śnieg i silny wiatr. Wywieszono listy. Niestety do mnie nie ma. Bez wydarzeń.

30.

Dzień wiosenny, słoneczny. Wywieszono 620 listów. Do mnie, jak zwykle zresztą, nie ma. Nic ciekawego. Czekamy nadal. Napisałem kartkę do Zygmunta, jutro spróbuję wysłać. Wiadomości z listów z Polski przykre. Niemcy grasują. Pierwszy „wesoły wieczór”, k.s.k.k.

31.

Dzień ładny, choć mroźny. Mało wychodziłem. Pogłoski i wyjeździe do Rumunii.

Kwiecień

1.

Ładny i wiosenny dzień, przymrozek. Miałem służbę w druž[ynie], byłem więc cały dzień zajęty. Poza tym nic ciekawego. List do Zygmunta.

2.

Dzień ładny wiosenny, słońce, odwilż. Bez wydarzeń. Listów nie było. Kasza na sucho, obiad dwie kasze, wiadomości żadnych. Pogłoski o rozładowaniu obozu pomiędzy 15 i 23.

3.

Środa. Około godz. 15.30 zawezwano Niemoczyńskiego z wieszczami. Około 19 wysłali z obozu: dokąd - nie wiadomo. szkoda mi go, chciałbym razem z nim pojechać gdzieś. Dzień b. ładny, wiosenny.

4.

Czwartek. Pochmurno, ponuro, w nocy padał deszcz. Wywieźli ze 200 - ogólne poruszenie w obozie. Wieczorem kmdr (...) gazetka, i wesoły wieczór amat[orski]. Jutro ma być przerwa w wysyłaniu.

5.

Od rana chodziły „czubatyki” bo blokach i wywoływano wg nazwisk. Zabrano ze 200 - od nas Brudzińskiego. Dzień pogodny, początkowo pochmurno, później słońce - chłodno. Wieczór Hernesa[3].

6.

Spokój, przerwa w wywożeniu. Dzień ładny, słoneczny lecz zimny. Przybyło do pokoju 2, Ochocki i Bogusławski na miejsce Niemoczyńskiego i Burdzińskiego.

7.

Dzień słoneczny, bez wiatru, cieplejszy. Wysłano 3 gener.[ałów] Minkiewicza, Smorawińskiego i Bohatyrewicza oraz około 120 ofic. wyż. Stopni. Czekamy do (...).

8.

Wywieziono około 280. Dzień (...) Domysłów fala, dokąd wg jednego z jobów dzielą (...) na

grupy – do Niemiec, Litwy, Rosji.

9.

Dzień ponury, rano śnieg. Wysłano około 200. Zaczęto wysyłać dość (...) koło 10. Dużo wyjechało majorów. Obiad o godz. 5.30 po poł. Śniad[anie] trochę kaszy na gęsto.

10.

Dzień pochmurny, ciepło. Nie wysłano nikogo. Znajdowski odszedł od lazaretu. Rano śledzie, płdn, 2 kaszy.

11.

Dzień ładny, słoneczny. Wysłano 290, z pokoju Bogusławskiego, ze „Skitu”, z bloku Piotrowski, Przygodziński, Iwanuszka i inni.

12.

Ładny słoneczny i ciepły dzień. Wysłano około 200 – Koteckiego i Chockiego. Śniad[anie] gęsta kasza, obiad – kasza i śledzie.

13.

Dzień pochmurny, zimowy przelotny deszcz. Nie wysłano nikogo, ma być kilkudniowa przerwa. Jutro mają dać listy. Rano gęstwa kasza, ob. Kasza i śledz.

14.

Dzień pochmurny, nieco cieplej niż wczoraj. Nie wysłano nikogo. Śniadanie po łyżce rzadkiej kaszy, obiad rzadkawa kasza i śledź. Podobno jutro mają wysyłać. Wywieszono 60 listów i kilkanaście przesyłek. Do mnie nic.

15.

Dzień pochmurny, ponury, dość zimny. Zaczęli wyprowadzać dopiero około 1-szej. Wyjechało około 150, od nas Bilewski. Śniada[nie] po 2 łyżki rzadkawej kaszy, obiad – kartoflanka i kasza na gęsto.

16.

Pochmurno, chłodno, chwilami mży drobny deszczyk. Wywołują od samego rana, wyjechał dotychczas Znajdowski i Sołtan. Wysłano ogółem dziś około 400. Obiad – kasza i po śledziu.

17.

Dzień b. ładny słoneczny. Wysłano od rana – wysłano około 300, z 11-ki Liljental i Majewski. Przenieśli po poł[owie] do bloku 5-go. Wpakowaliśmy się do 10-go, czy zostaniemy?

18.

Początkowo pochmurno, później roz pogodzenie, dzień pogodny, ciepły, b. ładny. Nie wysyłano nikogo. Nudy, b. dużo łażyłem, czuję się jednak osłabiony i męczę się szybko. Jutro ma duży transport jechać.

19.

Zabierano od godz. 8. Wysłano do godz. 13 podobno 303, w tej liczbie Wacława Leitgebra, Rumianka, Domanię i Rzążewskiego – Dzień ładny, dość pochmurno, ciepło.

20.

Zaczęto „naloty” przed 8. Zabrano Kowalewicz Leszka, Prausę, Jabłońskiego, prof. Moraczewskiego, Paciorkowskiego i innych. Wywieziono około 300. Dzień ciepły, niebo zamglone, od południa słońce.

21.

Wyjazd z Koz[zielska] „Naloty” od 9. Około 13 wezwano mnie. Około 17 wyjazd do

wagonów. Straszna „przyjeżdżaska” autami. Na boczniczy w Kozielsku do wagonów areszt[anckich] po 14 do przedziału.

22.

Wyjechaliśmy z Kozielska pomiędzy 2 i 3 w nocy.

[1] Stopień wojskowy w Armii Czerwonej (także NKWD) zniesiony w końcu 1940 roku. Polski odpowiednik – gen. Brygady.

[2] Funkcjonariusz NKWD – Piotr Pszeniczny występuje także w relacji por. Jana Mintowta – Czyża, któremu jakoby uratował życie.

[3] Hernes Tadeusz – przebywający w Kozielsku poznański satyryk.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)